

- Czy *dis* to jest to samo, co *es* ?

- W brzmieniu to ten sam dźwięk. Ale w teorii, w harmonii, to zupełnie dwa różne dźwięki.

- Więc, tak czy siak, na klawiaturze to będzie pół tonu niżej od *e* ?

- Tak, Meroutko.

- Szkoda, że dalej jest *cis*, zamiast niego mogłoby być *m*. Zagrałabym wtedy *es – de – em*.

Trzy dźwięki blisko siebie, schodzące coraz niżej.

- *Es – de – em* ? To skrót od „Stare Dobre Małżeństwo” ?

- Można tak go rozwinąć, chociaż mnie się kojarzy bardziej ze składem diakonii med... -

nieważne. Znasz tę piosenkę na pewno: *z Nim będziesz szczęśliwsza, dużo szczęśliwsza będziesz z Nim* ?

\* \* \*

Jaaaaaakie to fantastyczne! Chcę, chcę, chcę!!!! No, może niekoniecznie zawsze mam pewność, czy Ty tego chcesz, ale przecież to takie rewelacyjne doświadczenie, więc na pewno tego dla mnie chcesz, bo mnie kochasz, nie może być inaczej...

Etap drugi.

Jaaaaaaakie to fantastyczne! No, może niekoniecznie zawsze jest łatwo i przyjemnie, ale nadal chcę. Co prawda, Ty możesz nie chcieć. Muszę mieć pewność. Uwzględniam to, że może być inaczej, niż ja chcę. Ale wolałabym realizować opcję pierwszą – taką, że TY wciąż chcesz - bo JA wciąż chcę...

Etap trzeci.

Jaaaaaakie to fantastyczne, wybac mi ironię, ale realia są realiami i zejść na ziemię trzeba. Chyba przesadzam, zbyt dużo już tego. Ale skoro Ty chcesz, to niech tak będzie – w gruncie rzeczy uwielbiam tę pracę, chociaż mam jej już dość.

Etap czwarty.

Chcę odejść... Odejść, zniknąć, pożegnać się. Tylko ze względu na Ciebie, odejść dla Ciebie, odejść do Ciebie. Ale skoro uważasz, że wciąż trzeba w tym trwać, to zostanę.

\* \* \*

Moment wolności.

Chcę tylko Ciebie. Chcę chcieć tego, co Ty. Chcę nie chcieć niczego, co jest moim chceniem.

Teraz Ty bądź sprawcą chcenia i działania – zgodnie z Twoją wolą... i niezgodnie z moją.

To jest moje szczęście : uszczęśliwiać Ciebie.

Innego nie chcę.

\* \* \*

- Czy *dis* to jest to samo, co *es* ?

- W brzmieniu to ten sam dźwięk. Ale w harmonii to zupełnie dwa różne dźwięki.

- Więc, tak czy siak, na klawiaturze to będzie pół tonu niżej od *e* ?

- Tak, Meroutko.

- Szkoda, że dalej jest *cis*, zamiast niego mogłoby być *m*. Zagrałabym wtedy *es – de – em*, trzy dźwięki blisko siebie, schodzące w dół, coraz niżej, coraz niżej.

*Dużo szczęśliwsza będziesz z Nim....*

meroutka

PS. Odpowiadając na sygnały do mnie docierające i o znaczenie tekstu pytające, wyjaśniam, co następuje :

1. SDM to Skład Diakonii Medialnej czyli diakonii, która najbardziej leży mi na sercu
2. co jakiś czas na nowo trzeba bardzo poważnie zadać sobie samemu pytanie, PO CO ja to robię?
3. trzy dźwięki tworzące nazwę diakonii schodzące coraz niżej to obraz stopniowej przemiany motywacji - od zwykłego ludzkiego zachwyty i pasji, poprzez wątpliwości, walkę, trudności i przeszkody, aż do rezygnacji z siebie i przyjęcia świadomej postawy służby; oraz także obraz przemiany: z nastawienia ku uszczęśliwianiu siebie - do uszczęśliwiania Boga, co tak naprawdę dopiero daje prawdziwe szczęście zupełnie innego gatunku. Dlatego pojawia się piosenka "Z Nim będziesz szczęśliwsza", która rzeczywiście należy do repertuaru Starego Dobrego Małżeństwa, a ja ją sobie interpretuję po swojemu.

Te przemiany motywacji ukazane są w części środkowej, czyli w czterech etapach naszego nastawienia do wykonywanej dla Pana Jezusa pracy. Każdy kolejny etap prowadzi nas coraz bliżej do Niego (trzy dźwięki *blisko siebie, coraz niżej* można także odnieść do dzisiejszej uroczystości Trójcy Świętej). Każdy kolejny etap zarazem prowokuje w nas coraz więcej postawy uniżenia.

Wraz ze zmianą motywacji: od uszczęśliwiania siebie do uszczęśliwiania Boga, schodzimy coraz niżej - ku Niemu w dół - czyli w głąb życia duchowego i nasza motywacja oczyszcza się. Wtedy nasze szczęście staje się prawdziwe - i niezależne od zewnętrznych spraw.

Oczywiście nie napisałam tego tekstu po to, żeby pouczać Diakonię albo kogokolwiek innego, pisałam tylko przeciw sobie - pod wpływem różnorodnych niedawnych własnych walk i rozterek oraz ich rozwiązań, które przychodziły od Pana Boga.

Przepraszam za wcześniejszy brak pomysłu o Czytelnikach i za brak wyjaśnienia.

Meroutka